

Barbara Wołowik

NAZWY PRZEWOZOWYCH OPŁAT CELNYCH W POLSKIEJ TOPONIMII

W miarę ustalania się organizacji państwowej utrwały się formy pobierania opłat za korzystanie z różnych dróg. Źródła pisane podają tylko ogólną informację wystarczającą jednak, by przyjąć, że tendencja regulowania tych spraw przez władców należała niejako do pierwszych poczynań z chwilą ustalenia się formacji państwowej. I tak np. z VIII w. posiadamy wiadomości o opłatach celnych z Bułgarii, z X w. z Czech, a od XI w. wiadomości potwierdzają działanie kontroli celnej w Polsce¹.

Opłaty ściągano zwykle w miejscach przepraw, przy mostach, brodach, groblach, rogatkach, na skrzyżowaniach dróg².

Z punktu widzenia skarbowości istniały dwa zasadnicze typy opłat celnych: *myta* i opłaty właściwe, czyli *cla*. Te ostatnie wykazują już znaczną ewolucję w porównaniu z mytami i przekształciły się w opłaty różnicowane. Gdy myto płacono za usługę ludzką, za przewozy, promy, mosty, to cło oznaczało przeważnie opłatę od towarów, najczęściej w przewożonym towarze³. W miarę rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej przeważała moneta. Cła występują najwcześniej – obok myt – na obszarze Słowiańszczyzny południowej (por. wyżej Bułgaria, Czechy a także Serbia, Chorwacja). A Brückner pisze, że myto stanowi prasłowiańską pożyczkę z niem. *mūta*, *Mauth* 'cło', ale M. Vasmer pod hasłem *myto* notuje: 'opłata celna za wóz', dial. 'arenda', strus. *myto* 'cło', opłata celna, podatek, nagroda'; sch. *myt* 'łapówka, przekupstwo', sło. 'łapówka, oprocentowanie', cz., dluž., gluż. 'opłata, nagroda'; połab. 'nagrada'⁴. Wyraz *cło* pochodzi od śr. g. niem. *zol*, ze skrót. łac. *toloneum*, z gr.

¹ W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, Warszawa 1965, s. 552; H. Chłopocka, *Cła i myta*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, red. W. Kowalenko, G. Labuda i T. Lehr-Splawiński t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 272-273.

² Tamże.

³ Z. Głoger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1 i 3, Warszawa 1974.

⁴ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970, s. 351; M. Vasmer, *Etimologičeskij slovar ruskogo jazyka*, Moskwa 1971, t. 3, s. 26.

telōneum ‘urząd cłowy’⁵. Terminem *theloneum*, czyli tak samo jak cło właściwe, przewozowe określano w dawnej Polsce opłatę pobieraną na targu od miejsca zajmowanego przez sprzedawcę lub od obrotu⁶, ale w toponimii taka podstawa nie wystąpiła. Odnotowano natomiast *myto* i *clo*. Zapisy słownikowe przy poświadczonych apelatywach podają: *clo* 1) ‘myto, opłata za przejście, przejazd lub przewóz’, 2) ‘miejsce pobierania cła, punkt celny’⁷; *myto* 1) ‘wynagrodzenie za pracę; opłata, cło’, 2) ‘opłata za przewóz towarów na drogach wodnych i lądowych, także opłata celna w granicach kraju’, 3) ‘miejsce pobierania opłat’⁸.

Trzeba zauważyć, że w dawnej Polsce oprócz ceł granicznych istniały bardzo liczne cła wewnętrzne⁹. Miało to swoje uzasadnienie. Na granicach bowiem Polski piastowskiej z innymi państwami porastały puszcze, w których ludność osiedlała się powoli. Trudno było tam zatem o strażników, celników i mytników i dlatego poboru ceł dokonywano wewnątrz kraju. Opłaty ściągano nie tylko od cudzoziemców. Pobierano je i od własnych poddanych podróżujących z towarami, za każdorazowy przejazd, za przepuszczenie wozu załadowanego oraz pusto powracających furmanek. Taryfy celne XII- i XIV-wieczne wymieniają bowiem jako podstawę opłat wóz jako jednostkę przewozową, choć stanowiły ją też koń, łódź, statek, człowiek¹⁰. Początkowe opłaty mytnicze nie uwzględniały rodzaju i wartości transportowanego lub niesionego towaru. I tak w 1226 r. biskup wrocławski w porozumieniu z księciem opolskim ustala taryfę dla komory w Rybniku, która miała wyraźnie mytniczy charakter: wóz z ołowiem lub innym towarem płacić miał 1 skojec srebra, a człowiek przechodzący lub przejeżdżający 2 denary opolskie¹¹. Dopiero z czasem opłaty specyfikacyjne (cła właściwe) zaczęto pobierać od wartości towaru. W pierwszej połowie XVI w. wydano „instruktarze celne” z wyliczeniem wszelkiego rodzaju towarów i wysokości opłat. Wskazują one często kierunek kontaktów handlowych i dróg tanzytowych. W drugiej połowie XVIII w. uchwalono cło generalne „począwszy od najjaśniejszego króla, aż do ostatniego obywatela i kupca”¹². Owo cło

⁵ Tamże, s. 65 i *Słownik starożytności...*

⁶ J. Nowakowa, *Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg handlowych na Śląsku do końca XIV wieku*. Wrocław 1951, s. 20.

⁷ *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1953, s. 313-314; B. S. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1951, s. 316.

⁸ *Słownik staropolski...*, t. 4, s. 378; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 15, Wrocław-Warszawa-Kraków 1984, s. 296-299; Linde, *op. cit.*, t. 2, s. 194.

⁹ Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983, s. 110.

¹⁰ A. Rutkowska-Płachcińska, *Urządzenia transportowe i komunikacyjne*, [w:] *Historia kultury materialnej*, red. W. Hensel i J. Pazdur, t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 210; *Słownik starożytności...*, s. 272.

¹¹ Nowakowa, *op. cit.*, s. 57; por. też R. Grodecki, *Najstarsze polskie taryfy celne*, „Sprawozdania PAU” 1926, t. 31, nr 2.

¹² Gloger, *op. cit.*, t. 1, s. 248.

generalne funkcjonowało pod nazwami: cło kupieckie, cło szlacheckie, cło od soii. Bez względu jednak na dodane określenie, typ czy rodzaj cła i myta, np. cło wodne, rzeczne, lądowe, cło mostowe, grobelne, promowe, nazwy oznaczały przede wszystkim opłatę. Jako uniwersalna nazwa 'opłaty', 'miejsca poboru cła, punktu celnego'¹³ cło funkcjonuje w polszczyźnie do dziś (por. powszechnie używane derywaty: *celnik*, *celniczka*, *celny*, *celnica*), nie przetrwało natomiast *myto* (ale por. formy *przemyt*, *przemytnik*, *przemytnictwo*, *przemycać*).

Obie nazwy znalazły odzwierciedlenie w polskim zasobie toponimicznym. Rejestruje je kartoteka *Słownika polskich wyrazów toponimicznych*¹⁴, z której zaczerpnięto materiał nazewnicy.

Podstawa cło wystąpiła w nazwach 13 razy i usytuowała się następująco: na obszarze I A, B – 2x, III – 1x, IV – 3x (tu 1 zapis historyczny z 1423 r.), V – 2x, VII A, B – 5x (por. załączona mapka).

Wszystkie toponimy oznaczają obiekty zamieszkane typu cz. wsi, wieś, przys. Z bazą myto kartoteka zawiera tylko dwie nazwy także stanowiące ojkonimy. Są to: wieś, p. tyski – VIB i mko (obecnie poza terytorium Polski). Materiał nazewnicy zdecydowanie przeważa tu na rzecz cła, chociaż statystycznie toponimów z wymienionymi bazami jest niewiele. Jeden z powodów takiego stanu rzeczy stanowiła być może powszechność i szeroki zakres znaczeniowy apelatywów, od których powstały. Istotą zaś nazw własnych jest wyodrębnianie jednostkowych zjawisk i obiektów z ogólnego tła. A w miarę ustalania się opłat specyfikacyjnych, czyli ceł właściwych powstawały nazwy różnicujące rodzaje opłat celnych. Przenoszone do kategorii nazw własnych konkretniej i szczegółowo orientowały w terenie, np. *Mostowe*, *Brodowe*, *Groblowe* (początkowo z rzeczownikiem cło, później z elipsą tego członu), por. apelatywy *mostowe*, *brodowe* w znaczeniu 'opłata za korzystanie z mostu, brodu; cło, myto od mostu, brodu'. Nazwy te zostaną opracowane oddzielnie. Należy dodać, że znalazły one odbicie nie tylko w naszym nazewnictwie, ale i innych językach słowiańskich, por. *mostne* u Czechów, *mostowszczina* na Rusi, *mostnica*, *brodnica* u Bułgarów¹⁵, jako określenia myta ściąganego przy przewozach rzecznych, przy mostach, na skrzyżowaniach dróg itd.

Na ziemiach polskich często zdarzało się, że w tych samych miejscach oprócz opłat celnych, pobierano regale książece jako wynagrodzenie za określone usługi lub użytkowanie urzędzeń, np. za przewóz łodzią lub promem, czy przejazd przez most¹⁶.

Poza wymienionymi wyżej nazwami o charakterze ogólnym, warto przytoczyć jeszcze występujące w kartotece pojedynczo, nazwy szczegółowe dotyczące przewozowych opłat celnych.

¹³ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1978, s. 309.

¹⁴ Kartoteka *Słownika* mieści się w Zakładzie Języka Polskiego WSP w Opolu.

¹⁵ *Słownik starożytności...*

¹⁶ Nowakowa, *op. cit.*, s. 21.



Polska. Schematyczny podział regionalny do *Słownika polskich wyrazów toponimicznych*

IA, IB – Pomorze; IIA, IIB, IIC, IID – Mazowsze; III – Ziemia Lubuska; IVA, IVB, IVC, IVD – Wielkopolska; V – Ziemia Sieradzko-Łęczycka; VIA, VIB, VIC – Śląsk; VIIA, VIIB, VIIC, VIID – Małopolska

———— granice regionów, - - - - - granice podregionów
 o – cło, ● – myto, Δ – fordon

„Jak od wyrazów: cło i myto nadano kilku miejscowości nazwy tak brzmiące, tak i od *fordonu* pochodzi nazwa miasteczka *Fordon*, położonego na lewym brzegu Wisły, w okolicy Bydgoszczy, gdzie cła wodne były pobierane”¹⁷. Dokument z roku 1252 wymienia ten gród w liczbie kujawskich stacji

¹⁷ Gloger, *op. cit.*, t. 2, s. 162.

celnych (ważny węzeł dróg prowadzących z Kujaw na Pomorze Gd.). W 1382 r. otrzymuje on prawa miejskie, a w wieku XV zwany był już Fordonem¹⁸. *Fordon*||*fordan*||*fordon* ze śr. łc. *ferdonum*, nm. *Ferding* z anglosas. *feordhung* i *feovor* = 'ćwierć, czwarcizna, cztery' oznaczał 'podatek wodny, cło na rzece, czwarty grosz jako pobór'¹⁹.

Z bazą *fordon* kartoteka zawiera dwie nazwy: *Fordon* – Ix – IVC (n. miasta) i *Fordan* – Ix – IIC (las-n. ter.). Zarejestrowano także urobioną od wymienionej podstawy z suf. *-ek* nazwę *Fordonek* – Ix, cz. miasta, IVC.

Od XVI w. coraz większego znaczenia nabiera transport wodny. Z końcem tego stulecia rozwija się *handel froktarski*. Polegał on na tym, że za opłatą zabierano na pokład tzw. *froktarzy*, czyli drobnych kupców i handlarzy, których na własną rękę nie stać było na podróż z towarem do Gdańska²⁰. Wówczas to zapewne pojawiła się pochodząca z niem. nazwa *frach*||*fracht*||daw. i *frocht* – niem. *Fracht* 'opłata od przewozu'²¹, której śladu można doszukać się w toponimii.

Kartoteka *Słownika* nie rejestruje wprawdzie baz typu *Frach*, *Fracht* czy *Frocht*. Zawiera natomiast mogące mieć związek z wymienioną podstawą i żywotnymi w nazewnictwie sufiksami dwie formacje. Są to *Frachów* – Ix, cz. wsi – V i *Frachowiec* – Ix, cz. wsi – V. Poświadczenia apelatywne ma tylko podstawa, por. *fracht*, *frach*, *frokt* 'opłata za dostawę, transport towarów; opłata od przewozu, przewoźne'²², derywaty ich nie posiadają. Fakt niepoświadczenia w użyciu apelatywnym nie uprawnia jednak do wniosku, że ich tam nie było. W wyniku zmian leksykalnych mogły wypaść ze słownictwa ogólnego, podobnie jak z upływem czasu stało się to z innymi wyrazami, por. *fordon* czy *myto*, ponieważ wyszły z użycia przedmioty i zjawiska, które one nazywały. Przechowała je natomiast toponimia.

Nazwy opłat od przewozu, ceł przewozowych stanowią zaledwie drobny wycinek w rodzinie toponimicznej, ale potwierdzają chociażby stałą obecność typu nazw kulturowych, ciągle jeszcze uznawanych za nieliczne. Przedstawione tutaj, związane z ustrojem prawnospołecznym, także nieliczne, zasługują na uwagę. Łącząc się z działalnością człowieka w specyficzny sposób informują o stosunkach niegdyś obowiązujących, stanowią źródło do poznania dawnej przeszłości, nasuwają też pewne wnioski na temat czasu ich powstania.

¹⁸ *Słownik starożytności...*, t. 1, s. 64 i t. 4, s. 657; S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1984, s. 47.

¹⁹ Brückner, *op. cit.*, s. 125; Linde, *op. cit.*, t. 1, s. 663; *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz i inni, t. 1, Warszawa 1900, s. 761.

²⁰ *Historia kultury...*, t. 3, s. 336.

²¹ Brückner, *op. cit.*, s. 127.

²² *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, t. 1, s. 769; *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in., Wilno 1861, s. 322.

A każda pojedyncza nazwa ma swoją własną, konkretną motywację, bo nazywa ściśle określony obiekt czy skrawek ziemi²³.

Element obcy, który ujawnił się w przytoczonych nazwach, odnosi się do podstaw. Nazwy *Fordonek*, *Frachów*, *Frachowiec* od strony nazewnictwa są jednak formacjami rodzimymi. Posiadają obcy pień, ale polski formant, a takie nazwy zaliczamy do nazewnictwa rodzimego²⁴. Uzasadnieniem jest tu fakt, że wyrazy pochodzenia obcego, które potem stały się osnowami dla nazw miejscowych, dostawały się do polskiego zasobu leksykalnego drogą kontaktów gospodarczych, politycznych, kulturalnych z sąsiadującymi narodami. Zatem wpływu obcego należy szukać w słownictwie pospolitym (lub osobowym), bo te elementy stawały się pniami dla nazw miejscowych²⁵.

Jak wcześniej zaznaczono, wybrane nazwy prawie w całości oznaczają obiekty zamieszkane, co dowodzi, że pobór opłat celnych odbywał się na ogół w zasiedlonych miejscach kraju. Potwierdza to także usytuowanie nazw w pasie Polski środkowej, na obszarach ze starym i gęstym osadnictwem (por. Wlkp, Młp), na których nagromadził się znaczny dorobek²⁶, m. in. w postaci osiedli, stałych dróg, mostów i przejść, a co za tym idzie komór i punktów celnych. W samej Wielkopolsce np. na granicach i wewnątrz kraju istniało w XVI w. 27 takich punktów²⁷. Były one przejawem rozwoju gospodarki i kontaktów handlowych. Wiązało się to ze świadomą i konsekwentną działalnością ludzką, wyznaczającą niezbędne dla życia gospodarczo-społecznego i kulturalnego szlaki.

Barbara Wołowik

NAMEN VON ZOLLGEBÜHREN FÜR STRABENBENUTZUNG

Der Aufsatz behandelt Namen von Zollgebühren für Straßenbenutzung mit fremden Basen, die in polnischer Toponymie begegnen. Diese Namen, die mit der Tätigkeit des Menschen zusammenhängen, informieren auf spezifische Art und Weise über die dazumal herrschenden Verhältnisse, und lassen auf ihre Entstehungszeit schließen. Die der Kartei zum *Słownik polskich wyrazów toponimicznych (Lexikon polnischer Toponymwörter)* entnommenen Namen lassen deappellativische Basen in der Toponymie erkennen.

²³ H. Borek, *Wśród śląskich nazw*, Opole 1986, s. 31.

²⁴ W. Lubaś, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 257.

²⁵ Tamże.

²⁶ K. Buczek, *Ziemie polskie przed 1000 lat*, Wrocław 1960, s. 75.

²⁷ Gloger, *op. cit.*, t. 1, s. 248.